

**Alicja Nowak**

*(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)*

## **LIST MIKOŁAJA BIAŁKOWSKIEGO DO KRÓLA PRUS FRYDERYKA WILHELMA III W SPRAWIE POSADY NAUCZYCIELA SZKOŁY WE WSI WĘGRA (1802 R.)**

Prowincja o nazwie Prusy Nowowschodnie utworzona została w 1795 r. z ziem dawnej Rzeczypospolitej zagarniętych przez Prusy w wyniku rozbiorów. W jej składzie znalazły się tereny położone pomiędzy Wisłą, Bugiem, Narwią i Niemnem. W skład prowincji weszła prawobrzeżna część Mazowsza, należąca wcześniej do Prus Południowych, oraz ziemie trzeciego zaboru — część Mazowsza położona nad Narwią, część Podlasia oraz niewielkie tereny Litwy i Żmudzi na lewym brzegu Niemna. Prowincja została podzielona dwa departamenty, płocki i białostocki<sup>1</sup>. Prusy Nowowschodnie były prowincją najsłabszą gospodarczo ze wszystkich dawnych ziem polskich, które znalazły się pod panowaniem pruskim. Powstały z terenów dawnej Rzeczypospolitej zróżnicowanych pod względem ustrojowym, co dodatkowo komplikowało sprawny zarząd tą prowincją i przeprowadzanie reform zmierzających w kierunku jej unifikacji z innymi prowincjami państwa Hohenzollernów. W Prusach Nowowschodnich stosunkowo liczna była drobna szlachta, mieszczaństwo było zaś wyjątkowo słabe<sup>2</sup>.

Szkolnictwo elementarne w Prusach Nowowschodnich nie jest tematem dobrze zbadanym. W literaturze poświęca mu się zaledwie kilka zdań, czasem pomija zupełnie. Autorzy opracowań dotyczących ziem polskich pod panowaniem pruskim koncentrują się na szkolnictwie średnim i wyższym, pomijając elementarne. Powodem takiej sytuacji jest przede wszystkim brak źródeł do tego zagadnienia. Najbardziej kompleksowe opracowanie tematu powstało jeszcze przed II wojną światową<sup>3</sup>. Jednak zarówno w tej monografii, jak i w późniejszych

---

<sup>1</sup> J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963, s. 15.

<sup>2</sup> Tamże, s. 268.

<sup>3</sup> W. Bobkowska, *Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793–1806*, Warszawa 1948. Autorka monografii napisanej w 2. połowie lat 30. XX w. korzystała z akt przechowywanych wówczas w Tajnym Pruskim Archiwum Państwowym. Przedstawiła stan edukacji na ziemiach polskich w czasie zagarnięcia terytorium polskiego przez Prusy.

opracowaniach dotyczących prowincji Prusy Nowowschodnie uwagę poświęca się przede wszystkim szkolnictwu średniemu i wyższemu<sup>4</sup>.

W zacofanej gospodarczo dzielnicy jaką były Prusy Nowowschodnie z problemami borykało się również szkolnictwo. Władze pruskie w 1797 r. rozdzieliły kompetencje urzędów. Sprawy szkolnictwa znalazły się pod zwierzchnictwem kamer<sup>5</sup>. Przy wydawaniu regulacji prawnych koncentrowano się na sprawach szkolnictwa średniego, w mniejszym stopniu elementarnego w miastach. Problemy szkół wiejskich pozostały na ostatnim planie.

Reformy szkolne, przeprowadzane w Prusach na przełomie XVIII i XIX w. do pewnego stopnia wzorowane były na ideach polskiej Komisji Edukacji Narodowej<sup>6</sup>. Za szkolnictwo w Prusach Nowowschodnich odpowiadał szef departamentu Friedrich von Schrötter<sup>7</sup>. Autorem programów nauczania był jego współpracownik, Johann Meierotto<sup>8</sup>, następnie Johann Friedrich Zöllner<sup>9</sup>, członkowie Kolegium Szkolnego<sup>10</sup>. Radca Johann Christian Ehm<sup>11</sup> sporządził szczegółowe sprawozdanie dotyczące stanu polskich szkół na terenie Prus Nowowschodnich<sup>12</sup>. Jego opracowanie dotyczyło w szczególności szkół prowadzonych przez zakony, przede wszystkim pijarów i benedyktynów. Raportowi towarzyszył obszerny wywód o zasługach dla oświaty ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>13</sup>. Jesienią 1802 r. Zöllner przeprowadził wizytację szkół w departamencie Prus Nowowschodnich, a jej wyniki przedstawił Schrötterowi. Przedmiotem jego zainteresowania były w szczególności szkoły protestanckie, przeznaczone dla dzieci osadników napływających na teren departamentu. Nauczycielami w tych szkołach byli często weterani wojenni — Niemcy. Polacy niechętnie posyłali swoje dzieci do tych szkół. Zaniepokojenie wizytatora wzbudził np. fakt, że niektórzy niemieccy nauczyciele żenili się z Polkami, które nie przejmowały od swych mężów znajomości języka niemieckiego<sup>14</sup>. Najwięcej miejsca w swym raporcie Zöllner poświęcił szkołom akademickim w Płocku i Białymstoku oraz szkołom klasztornym. Zwrócił też uwagę na zupełną pustkę edukacyjną

---

Omówiła działania władz pruskich, wpływ działalności polskiej Komisji Edukacji Narodowej na pruską publicystykę pedagogiczną oraz szkolnictwo średnie w Prusach Południowych i Nowowschodnich.

<sup>4</sup> J. Wąsicki, op. cit., s. 242–257; M. Cieśla, *Język polski w szkołach berlińskich (1797–1807)*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 4, 1961, s. 87–124. Tytuł artykułu jest mylący; znajdują się w nim także informacje o szkołach w Prusach Południowych i Nowowschodnich.

<sup>5</sup> J. Wąsicki, op. cit., s. 243.

<sup>6</sup> W. Bobkowska, op. cit., s. 97–114.

<sup>7</sup> Friedrich Leopold baron von Schrötter (1743–1815), od 1796 r. szef Prus Wschodnich, Nowowschodnich i Zachodnich.

<sup>8</sup> Johann Heinrich Ludwig Meierotto (1742–1800), geograf i pedagog, członek Kolegium Szkolnego w Berlinie, radca do spraw szkolnych dla Pomorza i Prus.

<sup>9</sup> Johann Friedrich Zöllner (1753–1804), teolog, kaznodzieja, wolnomularz, członek Kolegium Szkolnego w Berlinie, od 1791 r. członek Berlińskiej Akademii Nauk.

<sup>10</sup> W. Bobkowska, op. cit., s. 76.

<sup>11</sup> Johann Christian Ehm (1763–1843), urzędnik pruski, wolnomularz, od 1797 r. radca kamery białostockiej, do 1806 r. był członkiem Deputacji Szkolnej w Białymstoku.

<sup>12</sup> Dokładna data powstania tego raportu nie jest znana.

<sup>13</sup> W. Bobkowska, op. cit., s. 90.

<sup>14</sup> Tamże, s. 202.

na wsiach<sup>15</sup>. Wizytator miał zastrzeżenia także do jakości kształcenia w szkołach miejskich; krytykował kładzenie nacisku na naukę pamięciową, przede wszystkim zaś na nauczanie w językach polskim i łacińskim<sup>16</sup>.

Zmiany w szkolnictwie powszechnym w Prusach Nowowschodnich zmierzały w kierunku upodobnienia szkół do systemu obowiązującego w całym państwie pruskim. Szkolnictwo w Prusach charakteryzowało się stanowczością i zróżnicowaniem wyznaniowym, choć z czasem, pod wpływem haseł oświeceniowych, rola duchowieństwa w kształceniu była stopniowo ograniczana. Teoretycznie w całym kraju był powszechny obowiązek szkolny, choć w praktyce nie zostało to wprowadzone. Przeszkodą dla realizacji tego ambitnego zadania były zarówno braki odpowiedniego personelu, jak też finansów, a nawet pomieszczeń na cele oświatowe. We wsiach działały szkoły wiejskie (inaczej pospolite, *Gemeine Schulen*), a w miastach szkoły mieszczańskie (*Bürgersschulen*). W szkołach wiejskich, ze względu na brak wykwalifikowanych nauczycieli, często zatrudniani byli inwalidzi wojenni, wysłużeni żołnierze oraz rzemieślnicy. W lepszej sytuacji były szkoły w miastach, gdyż tam stacjonowały garnizony wojskowe, zatem często szkoły mieszczańskie łączono ze szkołami dla żołnierzy (*vereinigte Bürger und Militärschulen*). Takie łączone szkoły stawały się skutecznym narzędziem germanizacyjnym. Istniały zamiary zreformowania szkolnictwa w całej prowincji Prusy Nowowschodnie oraz utworzenia sieci jednolitych szkół ludowych (*Volksschulen*), oprócz istniejących już łączonych szkół mieszczańskich i wojskowych. Nadzór nad szkołami ludowymi miały sprawować lokalne komisje szkolne (*Lokalschulkommissionen*). Projekt ten nie został jednak zrealizowany<sup>17</sup>.

Szkolnictwo, zwłaszcza wiejskie, zmagало się z ogromnymi problemami z obsadą stanowisk nauczycielskich przez osoby o wystarczających kwalifikacjach. Jeśli nawet kandydat na nauczyciela dysponował odpowiednią wiedzą, z reguły nie znał w wystarczającym stopniu języka niemieckiego, a to było wymogiem koniecznym przy zatrudnieniu. We wsiach szlacheckich decyzja o zatrudnieniu nauczyciela należała do szlachty, a kandydat przez nią wskazany musiał następnie być zatwierdzony przez kamerę, po złożeniu przez niego stosownego egzaminu<sup>18</sup>. Polityka oświatowa Prus zmierzała do wychowania w niemieckich

---

<sup>15</sup> „[Zöllner] rozważania swe poprzedził rzutem oka na krajobraz, na stosunki społeczne i na charakterystykę ludności. Zwracał więc uwagę na wysoką wartość tej krainy [tj. Prus Nowowschodnich — A.N.], tak ze względu na żyzność gruntów, bogactwa naturalne jak i mnogość rzek, nawadniających ją i stanowiących naturalne granice. Brak jej tylko kultury i skrzętnej pracowitości mieszkańców, te zaś mogą wyrobić tylko celowo zorganizowane instytucje wychowawcze. Chłop żyje w ciemnocie. Szkół wiejskich za polskich rządów nie było wcale, najwyżej jakiś klasztor lub jakiś kapelan udzielał tu i ówdzie elementarnej nauki, stąd też w niewielu wioskach znajdzie się osobnika, który umie czytać i pisać”, W. Bobkowska, op. cit., s. 202.

<sup>16</sup> „Ogólny pogląd Zöllnera da się zatem ująć w kilku słowach: materiał ludzki doskonały, ale surowy; paczy go szkoła polska; niemieckie metody kształcenia doprowadzą go do idealnej doskonałości”, W. Bobkowska, op. cit., s. 204.

<sup>17</sup> *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3 *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 58.

<sup>18</sup> Badania dotyczą wprawdzie prowincji Prusy Południowe, trudno jednak przypuszczać, by realia Prus Nowowschodnich różniły się znacząco. D. Łukasiewicz, *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793–1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznań-Warszawa 2004, s. 118–119.

szkołach wiernych poddanych państwa pruskiego. Prowincja Prus Nowowschodnich istniała zaledwie kilka lat, dlatego projektów tych nie zdążono wprowadzić w życie.

Autor publikowanego listu, Mikołaj Białkowski w podaniu skierowanym do króla Prus opisał swoją działalność, która — w jego odczuciu — dawała mu podstawy, by oczekiwać wsparcia instytucjonalnego. Skarżył się na ciężką sytuację materialną, powoływał na zasługi i wyrażał oczekiwanie pomocy ze strony władcy. Wspominał służbę na stanowisku sekretarza u polskiego gen. Ernesta Mirbacha<sup>19</sup> podczas insurekcji kościuszkowskiej oraz późniejsze koleje losu, w tym kilkuletnie zesłanie do Moskwy. Zatrudniony w wiejskiej szkole w Węgrze<sup>20</sup> czuł się krzywdzony przez miejscowego sołtysa. Z opisu wynika, że szkoła prowadzona przez Białkowskiego nie cieszyła się we wsi uznaniem, a on sam — szacunkiem. Przenoszenie dzieci do innej szkoły mogło mieć zatem racjonalne przesłanki. Rozgoryczony, schorowany Białkowski nie sprawia w swoim liście wrażenia osoby, która potrafi nauczać innych. Co więcej, prosząc o wsparcie wskazuje na swoje zasługi dla kraju, natomiast nie wspomina słowem o kwalifikacjach do wykonywania zawodu nauczyciela, których prawdopodobnie nie posiadał. Zawily wywód, powtórzenia, gubienie wątku — to wszystko wskazuje, że jego intelektualne możliwości nie były zbyt wielkie. Zrozumiałe jest zatem, że mając do wyboru także inną szkołę w tej samej wsi, rodzice posyłali dzieci do tej drugiej, a sołtys nie miał powodów, by temu przeciwdziałać. Spór z sołtysem stawiał zresztą autora listu na słabszej pozycji. Sołtys był osobą o wysokiej pozycji społecznej, sprawującą liczne funkcje kontrolno-nadzorcze. Funkcja sołtysa była dziedziczna. Jako zwierzchnik wsi sołtys miał obowiązek czuwania nad utrzymaniem w niej porządku i wykonywaniem rozkazów króla, a także zarządzeń dziedzica. Zakres jego kompetencji był szeroki: stał na czele sądu wiejskiego złożonego z ławników, zwoływał ich na obrady sądu, zbierał podatki, nadzorował i kontrolował roboty publiczne, przeprowadzał pobór rekrutów, podwód i furazu dla wojska. Nadzorował włóczęgów, karczmę oraz rozstrzygał drobne spory między mieszkańcami wsi. Podczas epidemii zarządzał kwarantanny. Dbał o sprawność sprzętu gaśniczego. Ze względu na swe rozległe kompetencje i liczne obowiązki sam zwolniony był z płacenia podymnego, dostarczania podwód, furazu oraz odrabiania pańszczyzny<sup>21</sup>.

Publikowany list do króla Prus znajduje się w zespole Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus Nowowschodnich, przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Na zespół składa się dokumentacja wytworzona przez Departament Prus Nowowschodnich w latach 1795–1806. Akta dotyczą zarządu prowincją w różnych dziedzinach administracji państwowej, gospodarki, szkolnictwa, zdrowia, spraw wyznaniowych i innych. List Mikołaja Białkowskiego znajduje się w jednostce aktowej pt. *Akta die Schule zu Węgrze betreffend* [Akta dotyczące szkoły w Węgrze]. Do tekstu

<sup>19</sup> Ernest Jan Henryk Karol h. Mirbach (1763–1819), generał, wolnomularz, uczestnik powstania kościuszkowskiego.

<sup>20</sup> Węgra — wieś położona nad rzeką Węgierką w powiecie przasnyskim. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1893, s. 256.

<sup>21</sup> W. Smoleński, *Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793–1807)* [w:] *Pisma historyczne*, t. 3, Kraków 1901, s. 200–202.

oryginalnego dołączono tłumaczenie listu na język niemiecki. Dokumenty zgromadzone w poszycie wskazują, że sprawą zajęły się urzędy — dwór królewski w Berlinie oraz kamera w Płocku. Rozpatrywana była zasadność skargi Białkowskiego. Na zbadanie sprawy wyznaczono 4 tygodnie, lecz korespondencja była prowadzona do stycznia 1803 r. Ostatecznie podanie wiejskiego nauczyciela uznano za bezpodstawne. Urzędnicy pruscy stwierdzili, że Białkowski nie ma zasług wobec Prus, tylko dla „zagranicy”, podczas wykonywania obowiązków sekretarza polskiego generała Mirbacha<sup>22</sup>. A zatem w przeciwieństwie do Białkowskiego, dla którego zasługi oddane polskiemu generałowi były argumentem przemawiającym na jego korzyść, dla urzędników pruskich była to służba „zagraniczna” stanowiąca powód do odrzucenia jego podania. Kwestię kwalifikacji Mikołaja Białkowskiego pominięto; on sam zresztą również nie podnosił tematu swoich kompetencji do nauczania w szkole. Świadczy to dobitnie o niezwykle niskim statusie szkoły i zawodu nauczyciela, jeśli zarówno Białkowski jak i rozpatrujący jego skargę pruscy urzędnicy traktowali posadę w szkole jako swego rodzaju emeryturę i nagrodę za dawne zasługi dla państwa.

Publikowany list Mikołaja Białkowskiego jest jednym z wielu zachowanych podań mieszkańców Prus Nowowschodnich kierowanych do króla Prus. W zespole Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus Nowowschodnich stosunkowo licznie występują podania pojedynczych osób, cechów rzemieślniczych bądź całych miast, pisanych do władcy z nadzieją na zrozumienie i pomoc. Po zmianach ustrojowych jakie przyniósł III rozbiór Polski, wiele osób czy grup społecznych czuło się pokrzywdzonych w swych dotychczasowych przywilejach. Pisząc do króla Prus powoływano się częstokroć na przywileje nadawane przez polskich królów nawet kilkaset lat wcześniej<sup>23</sup>.

Pisownię listu zmodernizowano według zaleceń instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> „Bialkowsky bei dem ehemaligen polnischen General-Lieutenant v. Mirbach als Privat-Secretaire gestanden hat, und sich **keinesweges** [podkr. A.N.] zu Erlangung einer Pension qualifiziert”, AGAD, Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus Nowowschodnich, sygn. IV/400, s. 22.

<sup>23</sup> Por. A. Nowak, *Dwa listy kurpiowskich bartników do króla Prus*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 22, 2015, s. 301–308.

<sup>24</sup> K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.

## TEKST ŹRÓDŁOWY

Węgry, 22 VI 1802

*List Mikołaja Białkowskiego do króla Prus Fryderyka Wilhelma III w sprawie posady nauczyciela szkoły we wsi Węgry.*

**Oryg.:** Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus Nowoschodnich, sygn. IV/400, s. 1–4, j. polski, karty papierowe o wymiarach 21x35 cm.

### [s. 1]

Najjaśniejszy Królu, Panie Mój Miłościwy<sup>a</sup>

Już dawniej prześwietnej Regencyi Poznańskiej, stan mój najuboższy, *ex re*<sup>25</sup> rewolucyi ostatniej, w Polsce bywszej nastąpiony, oznajmić miałem honor. To jest, że będąc w czasie tejże ostatniej rewolucyi polskiej u generała leutenantta Henricha de Mirbach<sup>26</sup> domowej i obozowej kancelaryi sekretarzem, z tych obowiązków trzyletnią w Moskwie wycierpiałem niewolą[!], ruchomość moja, sprzęt, klejnotów cokolwiek, argenteria<sup>27</sup>, pieniądze, ekwipaż, tudzież patenta rangi, czego najwięcej żałuję, poszły *in praedam belli*<sup>28</sup>.

Regencja Poznańska w danej mi rezolucyi 1799 die 27. Juni, rozkazała legitymowanie moje w złożeniu sobie atestów rangi, lecz gdy te poszły, jakom dopiero namienił[!], [s. 2] *in praedam belli*, a ja od Litwy i kordonu rossyjskiego oddalony o mil kilkadziesiąt, skądże mogę, ile zgubiony, i *ad praesens*<sup>29</sup> najuboższy, skądże mogę<sup>b</sup> zasięgnąć dowodów na poparcie rzeczy mojej?

Taką wzięwszy od prześwietnej Regencyi Poznańskiej rezolucją[!] z przyłączonymi talarami 5 *pro vialibus*<sup>30</sup>, gdy tych nie stało, *emendicato pane*<sup>31</sup> szukałem przynajmniej na fundusz ostatnich dni moich, bo już rok 55 wieku mego kończę dyrekcyj jakowej dzieci<sup>c</sup>.

Jakoż w dystrykcie prasnym[!] w parafii węgierskiej, we wsi Węgry objąłem roczną parafialną dyrekcją. Lecz i tu los mnie zazdrosny prześladować nie przestaje! Bo sołtys węgierski Piotr Rykowski pomimo Instrukcyi od Waszej Królewskiej Mości sobie danej, zamiast coby miał pilnować tego, aby dzieci wsi jego w parafialnej uczyły się szkole, [s. 3] on do pobocznej w tejże wsi, przez szlachcica dla swego domu utrzymywanej, oddał dzieci tenże sołtys szkoły. Za

<sup>a</sup> List pisany *pagina fracta*; na lewej połowie strony dopisek innym charakterem pisma: *An den Staats-Minister Freiherr v. Schroetter, Charlottenburg, 24 July 1802; poniżej zu übersetzen, fact. d. 30 Jul.*

<sup>b</sup> Powtórzenie w tekście.

<sup>c</sup> Zdanie w tekście niedokończone.

<sup>25</sup> *ex re* (łac.) — z rzeczy

<sup>26</sup> Zob. wyżej, przypis 19.

<sup>27</sup> argenteria — wyroby ze srebra

<sup>28</sup> *in praedam belli* (łac.) — na łup wojenny

<sup>29</sup> *ad praesens* (łac.) — obecnie

<sup>30</sup> *pro vialibus* (łac.) — na drogę

<sup>31</sup> *emendicato pane* (łac.) — chleba proszonego

jego przykładem poszli inni, i tak 2 zrobione w jednej wsi Węgrze szkoły, odebrały mi ostatni sposób życia — ile mającemu od całej parafii i od księdza plebana roczny na dyрекcją kontrakt.

Zaliłem się o tę krzywdę J[aśnie] P[an]u landratowi prasnyskiemu von Kluszewskiemu, dowodząc kontraktem rocznym krzywdy mojej, ale gdy J[aśnie] P[an] landrat trudnić się interesem szlachcica uboższego i inwalida[!] ekswojskowego rekużował<sup>32</sup>, a stan mój ubogi nie pozwala mi prowadzenia z sołtysem o to processu, supplikuję zatym Waszej Królewskiej Mości Pana mego miłościwego jak najpokorniej, abyś Wasza Królewska Mość sercem ojcowskim utkliwiwszy [s. 4] się nad stanem moim szlacheckim najuboższym i najnędniejszym, qui ekswojskowym, nakazać miłościwie raczył, aby jedna tylko parafialna we wsi Węgrze, dla inwalidy wojskowego<sup>d</sup> dyrektora była szkoła.

Mnie samego qui ekswojskowego miłosiernym i dobroczynnym Waszej Królewskiej Mości Pana mego miłościwego poleciwszy względem, z najgłębszą submisją<sup>33</sup> pragnę być Najjaśniejszego Majestatu Waszej Królewskiej Mości Pana mego miłościwego Najwierniejszym poddanym.

Nicolaus von Białkowski

Dato w Węgrze  
w dystrykcie prasnyskim  
w parafii węgierskiej  
1802, 22 Juni

### **Alicja Nowak, Letter of Mikołaj Białkowski to the King of Prussia Friedrich Wilhelm III about the position of a teacher in Węgra village school (1802)**

#### Streszczenie

New East Prussia was a poor and neglected province, both in economic and cultural sense. Village schools offered poor quality of education, due to lack of appropriately qualified teachers. Filling teaching positions in New East Prussia rural schools was not an easy task; people employed there usually did not meet the requirements of the profession. Position of a village teacher was often a sort of retirement for old soldiers in poor health. The published document is a complaint of one of such teachers, Mikołaj Białkowski, against the local Schultheiß. The complaint is addressed to the King of Prussia and includes a request for guaranteed exclusive right to teach children in Węgra village in Przasnysz county.

Słowa kluczowe: Prusy Nowowschodnie, oświata, szkolnictwo wiejskie

Keywords: New East Prussia, education, village schools

<sup>d</sup> Słowo dopisane.

<sup>32</sup> rekużować — odmawiać

<sup>33</sup> submisja — uniżoność